

**Eugeniusz Mironowicz**  
(Białystok)

## **Próby powołania białoruskiej armii sowieckiej w latach 1941-1942**

W 1941 r., gdy Armia Czerwona ponosiła klęski i cofała się na wschód, kierownictwo sowieckie szukało wszelkich możliwości mobilizacji społeczeństwa, aby odwrócić perspektywę zbliżającej się katastrofy. Rozstrzelanie dowódców oddziałów i żołnierzy cofających się pod naporem wojsk hitlerowskich stało się codzienną praktyką<sup>1</sup>. Wydawano absurdalne dyrektywy adresowane do komunistów i wszystkich obywateli państwa sowieckiego, którzy znaleźli się na obszarach okupowanych przez Niemców, nawołujące do bezwzględnej walki z najeźdźcami<sup>2</sup>. To, czego nie zdołała wykonać wielomilionowa Armia Czerwona dysponująca tysiącami samolotów, czołgów i armat, mieli uczynić uzbrojeni w widły i topory kolchoźnicy.

W warunkach panicznego odwrotu kierownictwo sowieckie gotowe było zaakceptować nawet te pomysły, które daleko odbiegały od ortodoksji komunistycznej i dotychczasowej praktyki bolszewików. Dyrektywy stalinowskiego kierownictwa, obligujące komunistów i komsomolców do tworzenia masowego ruchu oporu, okazały się mało skuteczne wobec powszechnej apatii ze strony społeczeństwa i braku woli obrony sowieckiej ojczyzny<sup>3</sup>. W tej sytuacji część najwyższych funkcjonariuszy partyjnych zaczęła szukać innych środków mobilizacji społeczeństwa. Do najbardziej kreatywnych należał I sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi Pantelejmon Ponomarienko<sup>4</sup>. W końcu 1941 r. stał się gorącym zwolennikiem eksponowania białoruskiej sprawy narodowej i patriotyzmu jako czynnika motywującego do walki z najeźdźcą. Prawdopodobnie rozumiał on, że sowieckie wartości zostały skompromitowane kolektywizacją i ludobójstwem w latach poprzedzających wybuch II wojny światowej. Dlatego masowy konflikt z Niemcami chciał budować na bazie białoruskiego patriotyzmu narodowego.

<sup>1</sup> S. Sebag Montefiore, *Stalin. Dwór czerwonego cara*, Warszawa 2003, s. 391.

<sup>2</sup> *Всенародное партизанское движение в Белоруссии в годы Великой Отечественной войны (июнь 1941 — июль 1944)*, Минск 1967, т. 1, с. 48.

<sup>3</sup> K. Slepian, *Partyzanci Stalina. Radziecki ruch oporu w czasie II wojny światowej*, Poznań 2008, s. 53-55.

<sup>4</sup> Pantelejmon Kondratowicz Ponomarienko z pochodzenia był Ukraińcem, I sekretarzem KC KP(b)B został na fali stalinowskich czystek w 1938 r.

Swoją koncepcję przedstawił w piśmie do najważniejszych osób z kierownictwa Białorusi Sowieckiej — przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Iwana Bylińskiego, przewodniczącego Rady Najwyższej Nicypora Natalewicza oraz II sekretarza KC, pełniącego także funkcje kierownicze w sztabie ruchu partyzanckiego, Piotra Kalinina<sup>5</sup>. Dokument został napisany w formie dyrektywy do realizacji i z całą pewnością za wiedzą Stalina lub jego najbliższego otoczenia. Ponomarienko polecił, aby wszelka propaganda adresowana do Białorusinów drogą radiową, poprzez słowo drukowane lub na mityngach odwoływała się do twórczości poetów Janki Kupały, Jakuba Kołasa i śpiewaczki Łarysy Aleksandrowskiej. W trybie natychmiastowym nakazał utworzenie w Moskwie białoruskiej redakcji radiowej i gazetowej. Informował, że uzyskał już zgodę najwyższych władz sowieckich. Gazeta i audycje radiowe miały ukazywać się po białorusku, w związku z tym za pilne uznał znalezienie redaktora, lektora i maszynistki biegle władającymi tym językiem.

Ponieważ istniały jedynie ograniczone możliwości oddziaływania na mieszkańców okupowanej przez Niemców Białorusi, dlatego Ponomarienko polecił zwrócić uwagę na przesiedleńców, ewakuowanych latem 1941 r. Zgodnie z dyrektywami I sekretarza partii i rząd BSRR zostali zobligowani do politycznej organizacji środowisk białoruskich na terenie Rosji. Funkcjonariusze partyjni i rządowi powinni jeździć na spotkania z Białorusinami w towarzystwie Kupały, Kołasa, Aleksandrowskiej i innych przedstawicieli białoruskiej kultury i nauki, umożliwić budowanie patriotyzmu przy pomocy artystycznych środków oddziaływania. „Przypominajcie w druku i w przekazach radiowych — pisał — daty związane z historią i walką rewolucyjną narodu białoruskiego, łączcie fakty ze współczesnymi wydarzeniami. Wy rozumiecie, że będzie to zbliżać i łączyć Białorusinów wszędzie, gdzie oni się znajdują”<sup>6</sup>. Nie mniej ważną sprawą było polecenie troski o socjalne położenie obywateli BSRR. Ponomarienko chciał robić wrażenie, że oprócz sowieckiego centralnego kierownictwa istnieją jeszcze jakieś władze białoruskie, których zadaniem była troska o los Białorusinów w warunkach wojennego koszmaru.

W połowie lutego 1942 r. wysłał kolejne pismo, w którym polecił przygotować 100-120 grup, liczących po 8-10 osób do przerzucenia ich na terytory okupowanej Białorusi celem organizacji masowego ruchu partyzanckiego<sup>7</sup>. Za najważniejsze uznał przygotowanie propagandowe, które mogło zdecydować o sukcesie lub klęsce operacji. „Obecnie przywiązujemy wielką

<sup>5</sup> Narodowe Archiwum Republiki Białoruś (dalej: NARB), fond (f.) 4p, opis (op.) 33a, sprawa (spr.) 3, k. 1, Pismo Ponomarienki z 29 listopada 1941 r.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Tamże, k. 3, Pismo z 16 lutego 1942 r.

wagę do Białorusi — pisał. — W naszej propagandzie występują duże luki, niemoc jakaś, a zachowanie naszych towarzyszy w tej sprawie zasługuje na sąd. Trzeba obecnie mocno aktywizować białoruskich artystów, pisarzy, uczonych, partyzantów, dowódców, bohaterów wojny ojczyźnianej. Białorusinów eksponować w radiu, druku, na zebraniach, w różnych formach i przejawach. (...) Trzeba poprosić naszych poetów, w tym szanownych Jankę Kupałę i Jakuba Kołasa, o napisanie pieśni bojowej białoruskich partyzantów. Wybrać z napisanych najlepszą, poprosić naszych kompozytorów o skomponowanie muzyki. Wybrać najlepszą muzykę i polecić zaśpiewać pieśń naszym śpiewakom i śpiewaczkom, a wykonanie Aleksandrowskiej nagrać na taśmę, płytę i puszczać w radio. To wszystko można i trzeba zrobić, ale trzeba się za to brać, a nie siedzieć”<sup>8</sup>.

Ponomarienko polecił budować kadry przywódcze w okupowanej Białorusi w oparciu o komunistów z obwodów wschodnich. Nie dowierzał towarzyszom z obszarów przyłączonych we wrześniu 1939 r., a jako najmniej godnych zaufania widział komunistów z Białostoczczyzny. „Proszę intensywnie zbierać białoruskie kadry partyjne i sowieckie — pisał. — Nie należy przy tym brać w pierwszej kolejności Białostoczan, a witebskich, homelskich, mohylewskich, mińskich towarzyszy. Oprócz tego trzeba unikać angażowania ludzi, którzy w czasie wydarzeń 1941 r. okazali strach i niezdecydowanie, a teraz proponują swoje usługi, sądząc, że my o wszystkim zapomnieliśmy lub im wybaczyliśmy”<sup>9</sup>.

W pierwszych miesiącach 1942 r. centralne władze sowieckie akceptowały wszystkie projekty Ponomarienki ukierunkowane na budowanie białoruskiego patriotyzmu, lecz z troską o zachowanie lojalności wobec państwa sowieckiego. 31 stycznia Rada Komisarzy Ludowych ZSRR wsparła projekt o wznowieniu działalności Białoruskiego Teatru Opery i Baletu i wyznaczyła Gorki na siedzibę na czas wojny<sup>10</sup>. W lutym wznowiła w Moskwie działalność Białoruska Akademia Nauk. Niektóre tematy pierwszej sesji naukowej zaplanowanej na 25 lutego świadczą o zupełnym oderwaniu kierownictwa tej instytucji od rzeczywistości. Referat akademika Oskara Kiedrowa-Zichmana miał omawiać stan zabezpieczenia kołchozów Białorusi w nawozy podczas wiosennej kampanii siewnej 1942 r. Akademik Juwenalij Weis planował wygłosić referat o efektywności wykorzystania maszyn gospodarczych przy obróbce ziemi ornej i zbiorach plonów w 1942 r. w kołchozach BSR. Uczeni chcieli przekonywać, że wiosną 1942 r. na Białoruś powróci władza sowiecka. Jedynie wystąpienie poety Janki Kupały

<sup>8</sup> Tamże, k. 4.

<sup>9</sup> Tamże, k. 5.

<sup>10</sup> Tamże, k. 8, Pismo sekretarza KC KP(b)B ds. propagandy Cimafileja Harbunowa do Ponomarienki z 16 lutego 1942 r.

o roli inteligencji białoruskiej w „wojnie ojczyźnianej” w jakiś logiczny sposób wpisywało się w projekty Ponomarienki. Program sesji Białoruskiej Akademii Nauk przyjmowano w czasie, gdy zapadały decyzje o ewakuacji większości instytucji z Moskwy za Ural. Akademii nową siedzibę wyznaczono w Kazaniu<sup>11</sup>.

W lutym rozpoczęła pracę redakcja „Sowieckiej Białorusi”. Pismo ukazywało się w nakładzie 40 tys. egzemplarzy, wyłącznie w języku białoruskim. Postanowiono także wydawać 2 nowe gazety — dla żołnierzy „Za Sowiecką Białoruś” i dla partyzantów „Za wolną Białoruś”. W języku białoruskim, w nakładzie 200 tys. egz., wydrukowano wykład Stalina o aktualnej sytuacji politycznej i militarnej. Odezwę Ponomarienki do Białorusinów wydrukowano w nakładzie 100 tys. egz.<sup>12</sup> Sekretarz KC KP(b)B ds. propagandy Cimafej Harbunou zatwierdził tematy kilkugodzinnych audycji radiowych emitowanych z Moskwy przez redakcję białoruską<sup>13</sup>.

Ponomarienko domagał się jednak, aby ludzie odpowiedzialni za propagandę w KC starali się wpływać na centralne sowieckie gazety i redakcje radiowe mobilizując je do informowania o wkładzie narodu białoruskiego w walce z faszyzmem. W piśmie do sekretarza KC pytał: „Dlaczego w druku nie widać słów „Białorusini”, „Białoruś”, dlaczego żadnej informacji o sesji Białoruskiej Akademii Nauk, która odbyła się w Kazaniu 10 marca, dlaczego nie słysząc białoruskich pieśni?”<sup>14</sup> Podkreślał, że problem ukraiński stale występuje na łamach prasy centralnej. Ponomarienko, chociaż był Ukraińcem, chyba czuł się niedoceniany w roli lidera komunistów białoruskich, dlatego domagał się, aby pokazywano zapał Białorusinów w walce z Niemcami, a tym samym efekty działalności partii pod jego kierownictwem.

W maju 1942 r. powołano Centralny Sztab Ruchu Partyzanckiego, a jego szefem został Pantelejmon Ponomarienko. Funkcja, jaką mu powierzono, ze względu na cele stawiane sowieckiemu podziemiu świadczy o tym, że jego pozycja polityczna uległa znacznemu wzmocnieniu. Był on zwolenni-

<sup>11</sup> Tamże, k. 21, Pismo Harbunowa do Ponomarienki z 20 marca 1942 r.

<sup>12</sup> Tamże, k. 9-10, Pismo Harbunowa z 16 lutego 1942 r.

<sup>13</sup> Tamże, k. 22-23, Pismo Harbunowa do Ponomarienki z 24 lutego 1942 r. Harbunou zatwierdził m.in. tematy: *Bliski czas wyzwolenia narodu białoruskiego; Białoruś była i będzie sowiecka; Bohaterscy partyzanci wierni synowie narodu białoruskiego; Hitler — przeklęty wróg narodu białoruskiego; Młodzież białoruska w walce z hitleryzmem; Białoruska inteligencja — aktywny uczestnik walk z faszyzmem; Szerszym rozmachem w walce partyzanckiej, bracia Białorusini; Pod przywództwem Wielkiego Stalina — naprzód do pełnego rozbicia wroga; Bohaterowie białoruskiego narodu; Co trzeba wiedzieć społeczeństwu witającemu Armię Czerwoną; Faszyzm — dusiciel narodowych kultur i narodowej świadomości Białorusinów.*

<sup>14</sup> Tamże, k. 30, Pismo Ponomarienki z 14 marca 1942 r.

kiem koncepcji, która zakładała, że ruchu partyzanckiego nie należy ograniczać tylko do działań militarnych, dywersyjnych i sabotażowych. Powinien on także pełnić funkcję polityczną, być reprezentantem władzy sowieckiej wobec ludności okupowanego terytorium<sup>15</sup>.

Rolę propagandową i polityczną miała spełnić także sowiecka białoruska armia narodowa. Taki projekt został zgłoszony przez Pantelejmona Ponomarienkę latem 1942 r. W piśmie do wiceprzewodniczącego Państwowego Komitetu Obrony Giorgija Malenkowa z 8 sierpnia 1942 r. Ponomarienko uzasadniał celowość tego przedsięwzięcia szybkim wzrostem wśród Białorusinów świadomości narodowej i „umocnieniem głębokiej miłości do narodu rosyjskiego”<sup>16</sup>. W wyniku polityki okupantów odwieczna nienawiść Białorusinów do Niemców — pisał — umocniła „świadomość ogromnego niebezpieczeństwa o narodowe przetrwanie”<sup>17</sup>. Ponomarienko przekonywał jednego z najbliższych współpracowników Józefa Stalina, że Białorusini jako naród całkowicie opowiedzieli się po stronie sowieckiej ojczyzny, czego przykładem był masowy udział w ruchu oporu na terenach okupowanych i waleczność żołnierzy w szeregach Armii Czerwonej.

W imieniu KC KP(b)B przedstawił najwyższym władzom państwa sowieckiego propozycję powołania dwóch armii białoruskich. Celowość tej operacji podyktowana była całkiem racjonalnymi przesłankami — „dla większej mobilizacji narodu białoruskiego i zwiększenia jego ofiarności”<sup>18</sup>. Niewątpliwie działania te miały także stanowić przeciwwagę dla niemieckich wysiłków organizacyjnych, zmierzających do budowania antysowieckich struktur poprzez odwołanie się do uczuć narodowych<sup>19</sup>.

Kilka miesięcy wcześniej na polecenie Ponomarienki wyznaczeni przedstawiciele Rady Komisarzy Ludowych BSRR prowadzili rozpoznanie moż-

<sup>15</sup> K. Slepjan, *Partyzanci Stalina*, s. 66-67.

<sup>16</sup> Wybór Giorgija Malenkowa przez Ponomarienkę na pierwszego adresata swoich planów nie był przypadkowy. Malenkow, będący jednym z najbliższych współpracowników Stalina, od lat trzydziestych wspierał Ponomarienkę na różnych szczeblach kariery partyjnej, jego protekcji zawdzięczał także stanowisko I sekretarza KC KP(b)B. Ponomarienko mógł zatem liczyć, że jego koncepcja zostanie w należyty sposób zaprezentowana Stalinowi.

<sup>17</sup> NARB, f. 4, op. 33a, spr. 225, k. 47, Raport z 6 sierpnia 1942 r.

<sup>18</sup> Tamże, k. 48.

<sup>19</sup> Niemcy na początku 1942 r. zgodzili się na tworzenie struktur Białoruskiej Samopomocy Ludowej, która otrzymała szerokie możliwości prowadzenia działalności kulturalnej, oświatowej, charytatywnej i gospodarczej. Latem 1942 r. utworzono w Mińsku białoruską szkołę oficerską i paramilitarną organizację Białoruski Korpus Samoobrony. Narodowe wychowanie realizowano poprzez dość gęstą sieć szkół, prasę, radio i filmotekę.

liwości mobilizacyjnych do białoruskiego wojska w warunkach, gdy cała Białoruś znajdowała się pod niemiecką okupacją. Na początku sierpnia 1942 r. gotowy był raport podpisany przez zastępcę przewodniczącego RKL Iwana Krupienię<sup>20</sup>. Według tego raportu w 1940 roku w szeregach Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej (*Rabocze-Krestianskaja Krasnaja Armia* — *RKKA*) służyło 200-220 tysięcy żołnierzy pochodzących z terytorium BSRR, w tym 80-90 tys. z obwodów wschodnich i 120-130 tys. z obwodów włączonych jesienią 1939 r. Ze względu na „złożoną sytuację” latem 1941 r. nie można było przeprowadzić mobilizacji poborowych z obwodów zachodnich. Ziemie te błyskawicznie zostały opanowane przez Wehrmacht. Pobór wyznaczonych roczników do Armii Czerwonej możliwy był zatem jedynie z obwodów homelskiego, mińskiego, poleskiego, witebskiego i mohylewskiego, gdzie zarejestrowanych było 1 265 tys. mężczyzn w wieku od 19 do 60 lat. Wezwano 680 tys. ludzi, lecz udało wcielić jedynie 548 tys. Im dalej na wschód, tym odsetek zmobilizowanych był większy. Ponad 100 tys. powołano spośród ewakuowanych mieszkańców Białorusi. Razem w szeregach RKKA na początku wojny służyło 848 tys. mieszkańców Białorusi<sup>21</sup>. Część z nich zginęła latem 1941 r., część dostała się do niewoli. Rząd BSRR nie był w stanie nawet w przybliżeniu oszacować tych strat.

Żołnierzy narodowości białoruskiej do nowo tworzonej formacji narodowej nie można było zabierać z istniejących jednostek Armii Czerwonej, rezerw należało szukać gdzie indziej. Zwrócono uwagę przede wszystkim na ewakuowanych z Białorusi cywilów latem 1941 r. Ich liczba przekraczała 700 tys.<sup>22</sup> Szybko dokonano ewidencji wszystkich ewakuowanych i okazało się, że wśród nich było 136,5 tys. mężczyzn w wieku od 19 do 50 lat<sup>23</sup>. Przeszkodą na drodze do wykorzystania ewakuowanych do tworzenia białoruskiej sowieckiej armii narodowej było to, że ponad 54 procent uchodźców stanowili Żydzi, Białorusini zaś jedynie piątą część. Nie byłaby to białoruska armia narodowa i nie spełniłaby pokładanej w niej misji propagandowej i mobilizacyjnej.

Według zapewnień Ponomarienki nie było żadnych problemów z kadrami dowódczą. Generałów Białorusinów — pisał — wystarczyłoby na powołanie pięciu armii. Wymienił liczbę 66 najwyższych rangą oficerów. Szef białoruskich komunistów blefował, gdyż dzień wcześniej otrzymał imienną listę generałów i pułkowników Białorusinów, sporządzoną przez sekretarza KC Mikołaja Jafremawicza Aúchimowicza, na której widniało dziewięć nazwisk ze stopniami generalskimi, trzy w randze komisarzy korpusu lub bry-

<sup>20</sup> NARB, f. 4p, op. 33a, spr. 225, k. 1.

<sup>21</sup> Tamże, k. 2.

<sup>22</sup> Tamże, k. 5, Pismo Krupieni do Ponomarienki z 3 sierpnia 1942 r.

<sup>23</sup> Tamże, k. 9-10, Raport Krupieni z 5 sierpnia 1942 r.



gady, 21 ze stopniem pułkownika i 21 majora<sup>24</sup>.

Pismo Ponomarienki do Malenkowa miało prawdopodobnie charakter sondażowy. Zapewne natychmiast zostało przekazane Stalinowi, ponieważ kilka dni później Ponomarienko otrzymał *Postanowienie Państwowego Komitetu Obrony o formowaniu białoruskich armii* podpisane przez Stalina<sup>25</sup>. Szef państwa sowieckiego w pełni akceptował pomysł przywódcy białoruskich komunistów. Wyzaczył czas gotowości bojowej na 10 listopada 1942 r. Oznaczało to, że w ciągu trzech miesięcy wojsko białoruskie mogło znaleźć się na froncie jako armia narodowa. Państwowy Komitet Obrony zobowiązał się hojnie wesprzeć wojsko białoruskie uzbrojeniem i środkami komunikacji. Siłą rzeczy mogło to dokonać się kosztem innych formacji Armii Czerwonej. Według *Postanowienia* podpisanego przez Stalina armie miały składać się z Białorusinów i osób urodzonych na Białorusi. Razem liczyć miały 129 tys. żołnierzy, w tym 80 tys. z istniejących armii rezerwowych i szkół wojskowych. Pozostałą część składu mieli stanowić oddelegowani funkcjonariusze NKWD, milicji, aparatu partyjnego, zatrudnieni w służbach zaopatrzenia i przemyśle. Zamierzano także przenieść do białoruskiego wojska pięć tysięcy partyzantów z okupowanej Białorusi. W składzie tych armii miało być dwie brygady pancerne i pułk artylerii<sup>26</sup>. Było to znacznie więcej niż domagał się Ponomarienko.

Pozytywna reakcja Kremla dała podstawę Ponomariencie do sporządzenia w imieniu KP(b)B oficjalnego pisma do Stalina o zgodę na powołanie białoruskiego wojska. W połowie października I sekretarz KC wysłał memoriał w sprawie utworzenia „Białoruskiej Armii Narodowej”, w którym w preambule powtórzył wszystkie argumenty wyłożone w korespondencji do Malenkowa. Dodał jedynie, że armia złożona z Białorusinów będzie pragnąć zemsty, ale przede wszystkim dążyć do wyzwolenia Białorusi, co w konsekwencji otworzy szersze możliwości mobilizacyjne<sup>27</sup>.

Ponomarienko brał odpowiedzialność za polityczne zabezpieczenie białoruskiego wojska. Rolę czynnika zapewniającego stabilność politycznych postaw miała gwarantować rosyjska kadra w liczbie sześciu tysięcy oficerów, komisarzy, pracowników aparatu partyjnego. W propozycji adresowanej do Stalina pisał już tylko o jednej armii, złożonej z sześciu dywizji piechoty, razem liczącej 84 tys. żołnierzy i oficerów. Domagał się, aby 24 tys. żołnierzy Białorusinów przenieść z innych jednostek Armii Czerwonej. Spośród ewakuowanych realnie było powołanie jedynie 18 tys. rezerwistów. Armie białoruską miało zasilić 10 tys. partyzantów przerzuconych z okupowa-

<sup>24</sup> Tamże, Pismo sekretarza Aŭchimowicza z 5 sierpnia 1942 r., k. 35-36.

<sup>25</sup> Tamże, k. 50-54.

<sup>26</sup> Tamże, k. 53.

<sup>27</sup> Tamże, Pismo Ponomarienki do Stalina z 14 października 1942 r., k. 56-58.

nej Białorusi. Pozostałą część składu mieli uzupełnić Białorusini pozostający w szeregach NKWD, milicji, aparatu partyjnego, w szkołach wojskowych, zatrudnieni w przemyśle, administracji lub infrastrukturze związanej z zabezpieczeniem frontu<sup>28</sup>. Nasycenie jednostek białoruskich funkcjonariuszami NKWD i partii świadczy o braku pewności w sprawie lojalności białoruskich żołnierzy. Większość z nich była ofiarami stalinowskich represji lub eksperymentów gospodarczych przeprowadzanych w latach trzydziestych i tuż przed wybuchem wojny. Bolszewicy mieli podstawy, aby obawiać się reakcji uzbrojonych oddziałów narodowych. Biorąc odpowiedzialność polityczną za wojsko białoruskie I sekretarz KC KP(b)B tworzył jednocześnie gigantyczny aparat kontroli tych formacji.

Wszystko wskazuje na to, że w październiku atmosfera wokół białoruskiego wojska znacznie się pogorszyła. Prace nad przygotowaniem jednostek nawet nie zostały rozpoczęte, chociaż brakowało miesiąca do osiągnięcia stanu gotowości bojowej. Przygotowano natomiast *Regulamin politycznego wychowania i dyscypliny Białoruskiej Armii Specjalnej*. Określenie „armia narodowa” okazało się nie do zaakceptowania przez kierownictwo sowieckie.

*Regulamin* zawierał zasady stosowane od początku wojny w Armii Czerwonej. „Armia wychowuje w duchu absolutnej pogardy dla śmierci — pisano. — Żołnierze Białoruskiej Armii Specjalnej nie poddają się do niewoli. Żołnierze i dowódcy wiedzą, że przejaw strachu, ucieczka z pola bitwy, pozostawienie towarzyszy w biedzie oznacza śmierć — rozstrzelanie. Armia jest wychowywana na niepodważalności autorytetu dowódcy, komisarza i politruka. Armia nie zna przypadku, kiedy młodszy nie wykonuje rozkazów starszego. Naruszenie dyscypliny będzie surowo karane władzą komisarza lub sądu złożonego z dowódcy i dwóch czerwonoarmistów, mających prawo wydawać wyroki, łącznie z karą śmierci”<sup>29</sup>. W dalszej części regulamin dużo miejsca poświęcał kształtowaniu nienawiści żołnierzy do Niemców. Zalecano ilustrowanie szkolenia wychowawczego przykładami niemieckiego okrucieństwa wobec narodu białoruskiego, co miało pogłębiać determinację do działań na rzecz uwolnienia kraju spod panowania zbrodniarzy.

Sprawa powołania Białoruskiej Armii Narodowej lub Specjalnej nie wyszła poza fazę projektów. Wcześniej powołano takie jednostki z narodów kaukaskich, lecz nie spełniły one nadziei pokładanych przez kierownictwo państwa sowieckiego. Po bitwie stalingradzkiej zaprzestano odwoływania się do uczuć narodowych jako czynnika mobilizującego do walki z zagrożeniem niemieckim. Prawdopodobnie obawiano się, że nadmiernie rozbudzo-

<sup>28</sup> Tamże, k. 58.

<sup>29</sup> Tamże, k. 98-99.



ne emocje narodowe nie będą sprzyjać spójności państwa sowieckiego. Pozwolono jedynie na odbudowę rosyjskiej mitologii narodowej, a propaganda kreowała państwo rosyjskie jako jedyną organizację polityczną zdolną do powstrzymania germańskiego parcia na wschód.

#### Змест

Перад паражэннем Чырвонай Арміі ўлетку 1941 г. савецкае кіраўніцтва шукала розных спосабаў мабілізацыі грамадства да абароны краіны з мэтай прадухіліць перспектыву татальнага разгрому. Адным з фактараў быў зварот да нацыянальных пачуццяў расіян, беларусаў ці ўкраінцаў. Прыхільнікам такога метаду быў таксама правадыр беларускіх камуністаў Панцеляймон Панамарэнка. Загадаў ён усю прапагандысцкую акцыю ў Беларусі весці на беларускай мове, а партызанскі рух весці ў такі спосаб, каб меў ён выгляд узброенага прадстаўніцтва мясцовага насельніцтва. У глыбі Расіі старанна дбалі пра захаванне ўстаноў, які былі носьбітамі каштоўнасцей народнай культуры. Летам 1942 г. Панамарэнка прапанаваў стварыць беларускую нацыянальную савецкую армію. Першапачатова гэтая ідэя была падтрымана Сталіным і найважнейшымі асобамі з яго атачэння. Беларуская армія мела налічваць 129 тыс. салдат і ўтрымліваць у сваім складзе ўсе віды сухапутных войск. З мэтай гарантаваць лаяльнасць беларускага войска планавалася падвергнуць яго асабліваму нагляду з боку партыйнага апарату і НКВД. Пасля сталінградскага пералому савецкае кіраўніцтва прыйшло да вываду, што такія жэсты ў адносінах да беларусаў — залішнія і рызыкаўныя.